

Uchwała z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "T.I.S.T."GmbH & Co. w D. w Niemczech przeciwko "S.P.", spółce z o.o. w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 listopada 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 20 lipca 2006 r.:

"Czy sankcja procesowa ustanowiona w art. 130² § 3 k.p.c. odnosi się także do sytuacji, w której opłata stosunkowa została obliczona i opłacona przez adwokata bez zaokrąglenia końcówki do pełnego złotego (art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398)?"

podjął uchwałę:

Apelacja wniesiona przez adwokata, bez spełnienia obowiązku zaokrąglenia w górę końcówki uiszczonej opłaty stosunkowej do pełnego złotego, podlega odrzuceniu.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 4 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił apelację wniesioną przez pełnomocnika powoda (adwokata) od wyroku tego Sądu z dnia 13 marca 2006 r. jako niewłaściwie opłaconą (art. 130² § 3 k.p.c.), ponieważ końcówka opłaty nie została zaokrąglona do pełnego złotego (art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej: "u.k.s.c.").

Przy rozpoznawaniu zażalenia powoda wyłoniło się opisane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia

Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że przewidziany w art. 21 u.k.s.c. obowiązek zaokrąglenia opłaty może być potraktowany jako element obliczenia opłaty, umożliwiający uruchomienie mechanizmu wymuszającego spełnienie tego obowiązku. Obowiązek ten może być jednak – zdaniem Sądu – zaliczony do czynności technicznych, uzupełniających, niepodlegających rygorowi z art. 130² § 3 k.p.c. Również dlatego, że uiszczenie opłaty stosunkowej w wysokości 5% wartości przedmiotu zaskarżenia stanowi spełnienie ustawowego obowiązku określonego w art. 13 u.k.s.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 21 u.k.s.c. stanowi, że końcówkę opłaty zaokrągla się w górę do pełnego złotego. Unormowanie to nie zmieniło dotychczasowego stanu prawnego, gdyż jest powtórzeniem treści art. 26 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.). Nie ujawniły się też wątpliwości na tle rozumienia i stosowania tego przepisu, gdy opłaty stosunkowe obliczał i pobierał przewodniczący sądu, dlatego judykatura nie zajmowała się tą problematyką.

Ustawowy obowiązek dopłaty wynikający z art. 21 u.k.s.c. jest oczywisty, historycznie ukształtowany, znany też w innych ustawach. Na tle przedstawionego zagadnienia prawnego należy jednak zdecydować o charakterze prawnym tej dopłaty. Jest ona nieznaczna, „groszowa”, ale ostatecznie kształtuje fiskalny obowiązek strony wnoszącej opłatę stosunkową, a także opłatę stałą, w sytuacji określonej w art. 19 u.k.s.c. Jest ustawowym, obligatoryjnym świadczeniem publicznoprawnym, które musi być respektowane przez stronę zobowiązaną oraz sąd. Kwota uzupełniająca opłatę zawsze jest jej częścią, w konsekwencji dopłata przewidziana w art. 21 u.k.s.c. jest opłatą sądową.

W piśmiennictwie nie ma wypowiedzi polemicznej w stosunku do takiego poglądu, wyrażone zostało natomiast stanowisko, że art. 21 u.k.s.c. ma charakter techniczny, mający na celu ułatwienie sądowi prowadzenie zapisów księgowych, ale bez wyjaśnienia charakteru prawnego sumy dopłaty. Przepis ustawowy nakładający na obywatela publicznoprawny obowiązek fiskalny nie ma jednak „technicznego” charakteru, lecz nawiązuje do wymagania określonego w art. 84 Konstytucji, nakazującego nałożenie ciężarów i świadczeń publicznych jedynie w drodze ustawy. Artykuł 21 u.k.s.c. określa zatem sposób obliczenia opłaty sądowej oraz kształtuje jej ostateczny wymiar.

Nie jest uzasadniony pogląd, że uiszczenie opłaty stosunkowej w wysokości 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia zawsze spełnia obowiązek określony w art. 13 u.k.s.c. oraz w art. 130² § 1 i 3 k.p.c. Już w art. 13 u.k.s.c. zamieszczone są dwie normy korygujące, gdyż opłata nie może być niższa niż 30 zł i nie wyższa niż 100 000 zł. Taka norma została zamieszczona również w art. 21 u.k.s.c. Bez ich uwzględnienia – w konkretnych sytuacjach – dojdzie do "samoobliczenia" opłaty stosunkowej w sposób niewłaściwy, niespełniający ustawowych wymagań.

Skoro omawiana dopłata jest składnikiem opłaty sądowej, istnieją procesowe środki wymuszające jej opłacenie, określone w art. 126² § 1-4 k.p.c., opłata uiszczona w niepełnej wysokości nie jest bowiem należytą opłatą i podlega sankcjom przewidzianym w powyższych przepisach (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 r., III CZ 94/03, nie publ., z dnia 18 lutego 2005 r., V CZ 182/04, "Izba Cywilna" 2005, nr 12, s. 61 oraz z dnia 23 sierpnia 2006 r., I CNP 44/06, nie publ.). Nawiązując do przedstawionego zagadnienia prawnego należy więc uznać, że apelacja wniesiona przez adwokata, bez spełnienia obowiązku zaokrąglenia w górę uiszczonej opłaty stosunkowej do pełnego złotego, podlega odrzuceniu (art. 130² § 3 k.p.c. w związku z art. 21 u.k.s.c.).

Niestosowanie powyższego rygoru oznaczałoby niemożność wyegzekwowania dopłaty. Artykuł 108¹ k.p.c. nie pozwala na obejście prawa i stosowanie tego przepisu w miejsce przepisów właściwych (tu art. 130² § 3 k.p.c.). Ponadto, uruchamianie trybu ściągania nieznaczonej opłaty musiałoby prowadzić do umorzenia z urzędu postępowania egzekucyjnego jako oczywiście bezcelowego (zob. art. 122 pkt 2 u.k.s.c.). W takiej sytuacji art. 21 u.k.s.c. nie miałby w istocie sankcji i uległby marginalizacji, ma on jednak zastosowanie w dużej liczbie spraw sądowych i oznacza pokaźny dochód Skarbu Państwa w skali globalnej.

Przewidziane w art. 21 u.k.s.c. unormowanie jest niedolegliwe dla stron, racjonalne, nie budzi zatem zastrzeżeń. Powód wyraził jednak zapatrywanie, że przewidziana w art. 130² § 3 k.p.c. sankcja może ograniczać prawo do sądu z racji jej dysproporcji (nadmierności) w stosunku do rozmiaru uchybienia (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Należy podzielić stanowisko, że rygory procesowe będące konsekwencją nieopłacenia lub nienależytego opłacenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika są poważne (art. 130² § 3 k.p.c.), są one jednak

konsekwencją wprowadzenia przez ustawodawcę z dniem 2 marca 2006 r. zasady "samoobliczania" i "samoopłacania" kosztów sądowych przez profesjonalistów. Nie ma wystarczających podstaw do kwestionowania tej zasady, tym bardziej że przedsiębiorcy mają być zwolnieni z tego obowiązku, a odrzucenie środka odwoławczego nienależycie opłaconego podlega kontroli instancyjnej.

Przedstawiona natomiast przez powoda sugestia nie dotyczy w istocie rozmiaru uchybienia strony, lecz relacji między rozmiarem niedopłaty a wielkością należnej opłaty. Tak postawiony problem nie uwzględnia jednak przyjętej w judykaturze i doktrynie zasady, że każda opłata w wysokości niższej niż należna nie spełnia fiskalnego obowiązku wobec Skarbu Państwa. Dopłata przewidziana w art. 21 u.k.s.c. jest niewielka, ale takie mogą być też dopłaty do minimalnej kwoty 30 zł, nakazane w art. 13 i 20 ust. 1 u.k.s.c. Nieznaczna może być też opłata w następstwie zwolnienia strony od kosztów sądowych, gdyby więc uwzględnić stanowisko powoda, należałoby odnieść się do wszystkich tych sytuacji i przyjąć, że obowiązek opłacenia pisma procesowego zostaje spełniony również przy niewielkiej niedopłacie. Taki pogląd nie znajduje jednak podstawy prawnej i prowadzi do chaosu.

Jest oczywiste, że prawo do sądu może być ograniczone przez nadmierny fiskalizm, niepozwalający stronie pokonać ustalonej bariery finansowej, nie może być natomiast przeszkodą niska opłata (nadmiernie niska).

Z przedstawionych przyczyn należało rozstrzygnąć przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.